24 marca, Prezydent Andrzej Duda, ustanowił Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Data ta nie jest przypadkowa, a można powiedzieć, że mocno symboliczna. Bowiem tego dnia, w 1944 roku, dokonano egzekucji na rodzinie Ulmów w Markowej. Niemiecka żandarmeria zamordowała wówczas Józefa Ulmę, jego ciężarną żonę Wiktorię i sześcioro ich małoletnich dzieci oraz ośmioro ukrywanych przez nich Żydów: Gołdę Grünfeld, Leę Didner z córeczką oraz Saula Goldmana i jego czterech synów.

Za ten niezwykle bohaterski czyn w 1995 r. Józefowi i Wiktorii Ulmom nadano pośmiertnie tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zaś 17 marca 2016 r. w Markowej zostało otwarte pierwsze w Polsce Muzeum Polaków Ratujących Żydów – nazwane ich imieniem.

Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką został ustanowiony i po raz pierwszy obchodzony w 2018 r. W tym samy roku, tylko wcześniej, bo 5 stycznia, po raz pierwszy spotkaliśmy się przed budynkiem sądu w Jaśle, aby uroczyście odsłonić pamiątkową tablicę poświęconą Eleonorze Goleń oraz mieszkańcom powiatu jasielskiego ratującym Żydów podczas niemieckiej okupacji.

Przypomnę, że Eleonora Goleń razem z mężem Stanisławem mieszkała w Niegłowicach. W czasie okupacji jej mąż pracował w kopalni w Harklowej i nie przebywał w domu. Latem 1942 r. przyprowadzono do Eleonory 10-letnią żydowską dziewczynkę, Annę Parzyczewską.

Ojciec dziewczynki był fryzjerem w Bieczu i przed wojną Eleonora odwiedzała jego zakład, dlatego znała rodzinę Parzyczewskich. Eleonora, za zgodą męża, postanowiła przyjąć Annę pod swój dach.

Dziewczynka miała tzw. dobry wygląd i mogła uchodzić za polskie dziecko. Eleonora nauczyła ją także katolickich modlitw. Sądziła, że nikt obcy nie domyśli się, że w rzeczywistości jest to dziecko żydowskie. Od początku wiedzieli o tym tylko najbliżsi sąsiedzi i bliska rodzina.

Niestety na skutek donosu w grudniu 1942 r. Eleonora i Anna zostały aresztowane przez gestapo i przewiezione do więzienia w Jaśle. Dziewczynkę rozstrzelano 10 grudnia 1942 r.

Wyrok na Eleonorę poprzedzony był miesięcznym śledztwem. 5 stycznia 1943 r. Eleonora Goleń została wyprowadzona pod mur więzienia w Jaśle i rozstrzelana. Jej egzekucja miała charakter pokazowy. Przed egzekucją oprowadzono ją po okolicy nago, pokazując mieszkańcom miasta, co grozi za przechowywanie Żydów.

Po egzekucji Niemcy nie pozwolili zabrać ciała Eleonory. Miejsce jej pochówku pozostaje nieznane.

Z danych Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że na Podkarpaciu było ponad 1100 Polaków bezinteresownie ratujących Żydów, a około 150 zapłaciło za to najwyższą cenę.

Dlatego też niezwykle ważne jest to, żeby w tym szczególnym dniu uczcić pamięć wszystkich Polaków, którzy mimo ogromnego niebezpieczeństwa nieśli pomoc ludności żydowskiej.

**Uroczystości takie jak ta są niezwykle ważne, bowiem pomagają podtrzymywać pamięć o rzeczach niezwykłych, o ludziach niezwykłych, o wielkim bohaterstwie. O tym, że życie składa się z trudnych, niekiedy ekstremalnych wyborów - można było nie ryzykować i przeżyć, bądź podjąć trud uratowania innego życia, być może zginąć i to ryzykując życie nie tylko swoje, ale całej rodziny.**

**Ci, którzy podjęli ryzyko ratując inne istnienia ludzkie, zasługują na największy szacunek. Są przykładem zachowania pełni człowieczeństwa w niezwykle trudnych warunkach. Pokazują, że wojna nie tylko niesie okrucieństwo i sieje zniszczenie, ale także weryfikuje nasze jestestwo i człowieczeństwo.**

**Kiedy spotkaliśmy się w ubiegłym roku pod tablicą poświęconą Eleonorze Goleń, sytuacja była z goła inna. Co prawda zmagaliśmy się z kolejną falą pandemii i uroczystości miały charakter symboliczny, jednak nie czuliśmy takiego zagrożenia jak dzisiaj.**

**Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę pokazała nam, że wolności i pokoju nie możemy traktować jak czegoś, co zostało nam dane raz na zawsze. Do naszego kraju codziennie trafiają uchodźcy, którzy uciekając przed okrucieństwami wojny, szukają w Polsce schronienia. Państwo i społeczeństwo polskie stara się zapewnić im poczucie bezpieczeństwa i warunki do godnego życia. Wielu z nas aktywnie angażuje się w niesienie pomocy, czy to poprzez zbiórki pieniędzy, środków higienicznych, medycznych, żywności, czy ubrań. Niejednokrotnie dajemy im schronienie w swoich domach.**

**Obserwując zaangażowanie rodaków w pomoc Ukraińcom ośmielę się stwierdzić, że stanęliśmy na wysokości zadania i wzorowo zdajemy egzamin z człowieczeństwa. Z próby, której zostaliśmy poddani wychodzimy obronną ręką, tak jak bohaterowie z czasów II wojny światowej, którzy wiele ryzykując pomagali innym.**